Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 17 kwietnia 1929 r.** **Nr. 16**



SANSOVINO og. gn. ur. w 1921 r. (Swynford — Gondolette po Loved One) wybitny reproduktor angielski (vide str. 203).

Z zagranicznej prasy hipologicznej.

W miarę rozwoju wszechświatowej hodowli koni pełnej krwi, oraz badań biologicznych, odsłaniających, aczkolwiek powoli tajemnice przyrody i nadających hodowli już prawdziwie naukowe cechy — rozwija się równocześnie fachowa prasa, wzbogacająca wiedzę hodowlaną coraz nowemi wydawnictwami poświęconemi tej sprawie. Pragnąc powiadomić Czytelników „Jeźdzca i Hodowcy" o pojawieniu się świeżo nowego pisma francuskiego, wspomnę pokrótce o dawniejszych, być może ogólnie nieznanych. Poczesne wśród nich miejsce zajmuje angielski „The Bloodstock Breeders Review", gruby ilustrowany rocznik — założony niegdyś, przez wybitnego, zasłużonego hipologa, p. Roberta Bunsow. Odpowiednio do wyrobienia i charakteru Anglików, interesujących się przeważnie tem, co się dzieje na ich wyspie i jej olbrzymich przyległościach, w dominiach i koloniach, podaje ten rocznik dane i wiadomości hodowlane przedewszystkiem z krajów, znajdujących się pod berłem Albionu, pobieżnie tylko lub pokrótce wspominając o hodowli europejskiej kontynentalnej.

Więcej, że się tak wyrażę, środkowo europejskiem i bliższem nam jest doskonałe wydawnictwo francuskie, też raz do roku się ukazujące, również ilustrowane pod tytułem „Revue des eleveurs de chevaux de pur sang". Dział, zajmujący się szczegółowym opisem wyścigów, bywa zazwyczaj poprzedzony kilku ciekawemi artykułami z zakresu historji hodowli koni pełnej krwi, monografjami znakomitych hodowców, trenerów, jeźdźców i reproduktorów, ich rodowodów i linji krwi, źródłowo opracowanych. Rezultaty klasycznych wyścigów w innych krajach poza Francją są obszernie traktowane, a osobny rozdział poświęcony Polsce, jej wyścigowej statystyce, wyczerpującej dokładnej i ilustrowany, w przeciwieństwie do wspomnianego angielskiego wydawnictwa, które o Polsce zupełnie nie wspomina — w czem być może, jest coś naszej winy, że nie dość się staramy o propagandę w tym kierunku. Ideałem w tej kategorji wydawnictw — a zasługującem na najszersze rozpowszechnienie, wydaje się być niemiecki dwumiesięcznik „Illustrierte Rundschau für Vollblut—Zucht und Rennsport" redagowany przez p. Roberta Bunsow. Każdy zeszyt zawiera treść niezwykle bogatą, zajmującą i prawdziwie pouczającą. Artykuły poruszają wszystkie żywotne sprawy hodowlane, informują o najświeższych badaniach i zdobyczach biologicznych, zawierają opisy stad, najważniejszych wyścigów świata — z wyczerpującemi statystykami. Trzy wspomniane różnojęzyczne wydawnictwa pomieszczają liczne, a wspaniałe podobizny reproduktorów, z opisem ich rodowodów, karjery wyścigowej i ceny stanówki.

Nieodzownym wprost podręcznikiem dla hodowców, interesujących się sportem zagranicznym, jest również rocznik niemiecki pod tytułem „Pariser Turf", Ein Führer durch Zucht und Rennsport Frankreichs und Englands. Verlag G. Hackebeil. Berlin. Prawdziwie, dopiero mając tę książkę w ręku, można ocenić jej wartość i korzystać z tego mnóstwa doskonale zebranego i ułożonego materjału. Treść jest tak bogata, iż nie pozwala wchodzić na tem miejscu w szczegółowe jej rozpatrywanie. Dość powiedzieć, że poza obfitym przeglądem, wielkich wyścigów i sławnych koni danego roku, poczynając od dwuletnich, z ich charakterystyką i tablicami rodowodowemi — mamy wyliczenie wszystkich bez wyjątku koni, trenujących się we Francji według zakładów trenerskich. Każdy koń szczegółowo opisany i oceniony z wyjątkową znajomością rzeczy, gdyż polecone uwadze konie dwuletnie okazały następnie i stwierdziły jako trzyletnie przewidywaną formę. Podręcznik ten, może być zatem miarodajnym i pomocniczym, przy nabywaniu koni francuskich. Cena tak pożytecznego wydawnictwa przystępna — wynosi zaledwie pięć marek niemieckich.

W tych dniach ukazało się jeszcze jedno nowe pismo francuskie pod tytułem: „Guide des haras". Miesięcznik ilustrowany — pierwszy zeszyt wyszedł w marcu b. r. Adres Redakcji: 19 Rue Bellefond Paris IX-a. W słowie wstępnem zaznacza Redakcja, że zamierza pomieszczać studja nad hodowlą i treningiem, poruszać wszystkie sprawy interesujące hodowców i podawać wiadomości, ułatwiające nabywanie roczniaków. Format pisma dużej ósemki z wieloma ilustracjami. Pierwszy zeszyt o 54 stronach zawiera treść bardzo urozmaiconą, poczynając od biografji i nekrologów kilku wybitnych hodowców. Po kolei znajdujemy artykuły o wyścigach kłusaków — program konkursów hippicznych w Paryżu, poważną jak zwykle pracę z podpisem p. R. Bunsowa o „Felstead", „Fairway" i „Flamingo" — wielkich zeszłorocznych zwycięzcach angielskich; opis potężnych dwóch stad w Belgji i Francji, należących do p. Wittouck, hodowcy znakomitych ogierów Bois-Josselyn i Palais Royal; wskazówki o wyborze terenu przy zakładaniu stada i o doniosłości wpływu klimatu na hodowlę; bardzo obszerny wykaz stad francuskich, z podaniem ich stacyj kolejowej, telegraficznej i telefonicznej, nazwisk i pochodzenia reproduktorów, klaczy stadnych i przychówku. Dużo miejsca zajmuje kronika weterynaryjna, z rozdziałami o pielęgnowaniu ogierów stadnych, klaczy na wypadek porzucenia i o środkach, zapobiegających niemocy źrebięcej.

Dopełniają treści ogłoszenia o stanówce 23 reproduktorów francuskich, przeważnie z ich podobiznami. Posiadanie tego miesięcznika wydaje się wskazanem i praktycznem dla polskich hodowców, wobec czerpania materjału hodowlanego z Francji, a nawet wysyłania klaczy do tamtejszych reproduktorów. Prenumerata przystępna — 120 franków rocznie, wraz z przewidzianemi sześcioma specjalnemi dodatkowemi zeszytami.

Czytając ewentualnie wszystkie pięć omówionych wydawnictw, można być w zupełności poinformowanym

o światowej hodowli pełnej krwi, zwłaszcza o najbliższych nam francuskiej i niemieckiej — wyniku prób wyścigowych — a co najważniejsze, o zadziwiającym postępie badań naukowych, usuwających w pewnej mierze szablon i przypadkowość, a wprowadzających hodowlę pełnej krwi na zupełnie nowe tory.

Kurozwęki, dn. 6.IV.29.

Paweł Popiel.

Przegląd wyścigów 1928 roku zagranicą.

FRANCJA.

(Ciąg dalszy).

Trzyletnie ogiery.

Rok ubiegły nie dał nam niestety definitywnej i jasno skrystalizowanej odpowiedzi, kto jest najlepszym ogierem pośród trzylatków.

Głównym tego powodem, to nieszczęśliwa wyprawa Bubbles'a i Palais Royal na Derby angielskie, wskutek której obydwa te ogiery, uchodzące do końca maja ub. roku ogólnie za najlepsze wśród rówieśników, nie wykorzystały swych szans w Derby francuskim i Grand Prix, poświęcając je złudnym marzeniom o triumfie w Epsom. W Derby francuskim nie biegały przeto, a w Grand Prix, w którym wprawdzie wzięły udział, biegały poniżej swej formy, mając w mięśniach jeszcze „świeże wspomnienia" niedawno przebytej wyprawy po złote runo do Anglji. Prócz tego nie biegał również w Grand Prix Kantar na skutek chwilowej niedyspozycji, która go zmusiła do dłuższej przerwy w robocie.

Dlatego też Derby francuskie i Grand Prix 1928 roku nie spełniły najdonioślejszego swego zadania: nie stwierdziły jasno, kto jest najlepszym trzylatkiem danego rocznika — względnie dały na to pytanie niedostateczną odpowiedź. Również i wielkie gonitwy jesienne nie zdołały tej sytuacji wyjaśnić. Bo chociaż Kantar, który zajął drugie miejsce w Derby, dowiódł swem imponującem zwycięstwem w Prix de l'Arc de Triomphe, że jest koniem wysokiej klasy, nie biegał jednak w wyścigu tym Palais Royal, który w międzyczasie udał się po laury do Anglji, a Bubbles i Cri de Guerre były tak widocznie podówczas bez formy, że wyścigu tego nie można poważnie im zaliczyć. Tuż pod koniec sezonu przypomniał się nagle znowu pamięci wszystkich Balmoral, wygrywając Prix du Conseil Municipal; dwulatkiem należał, jak wiadomo, do elity, jako trzylatek jednak zawodził przez cały prawie sezon 1928 roku.

Palais Royal w międzyczasie dowiódł swem zaszczytnem drugiem miejscem w Doncaster St. Leger, tudzież imponującem zwycięstwem w Cambridgeshire, że w Prix de l'Arc de Triomphe odegrałby z pewnością pierwszorzędną rolę; znakomite i zaszczytne sukcesy jego w Anglji należy postawić na równi ze zwycięstwem Kantara w Prix de l'Arc de Triomphe.

I tak się stale dziwnie składała sytuacja wśród francuskich trzylatków 1928 roku, że dopiero rok obecny może nam dać jasną odpowiedź, kto z zeszłorocznych trzylatków był najlepszym; spodziewać się należy, że czołowe ogiery Kantar, Palais Royal, Bubbles, Cri de Guerre, Le Correge i Balmoral w wielkich wyścigach tegorocznych wystąpią w szranki w pełnej kondycji i częściej, niż w ubiegłym roku, wzajemnie spotykać się będą.

*
* *

Walkę o pierwszeństwo stoczą w roku obecnym w pierwszym rzędzie Kantar i Palais Royal, a który z nich



Zwycięzca Lincolnshire Handicap:
ELTON 4 l. og. kaszt. (Essexford—Twincat po Bachelors Double)
własność pani R. W. Foster.

z tej walki wyjdzie zwycięzcą, to obecnie nie jest do przesądzenia. Wprawdzie pobił ich obu w klasycznym Prix Lupin debiutujący Bubbles w wielkiem stylu; niestety jednak nieszczęsna ekspedycja do Anglji podziałała tak niekorzystnie na źrebca barona Rothschilda, że przez cały dalszy sezon nie mógł już powrócić do kondycji i skutkiem tego ocena rzeczywistych jego zdolności jest prawie niemożliwa. Skoro w obecnym sezonie po odpoczynku zimowym ukaże się w całkowitym porządku i kondycji u startu, będzie syn La Farina z pewnością tym koniem, który najwięcej zdumiewające niespodzianki sprawić mo-

że, a jest to wielce prawdopodobne, bo jak fachowa prasa francuska donosi, przezimował dobrze i znajduje się w pełni sił i zdrowia.

Ponieważ Prix de l'Arc de Triomphe notorycznie może wygrać tylko rzeczywiście pierwszorzędny koń, zaczniemy opis zeszłorocznych trzylatków od zwycięzcy tego zaszczytnego wyścigu.

Kantar og. gn. (Alcantara II—Karabé) był dwulatkiem niepobity i stanął na czele swego rocznika, nie spotkawszy się podówczas wprawdzie z Bubbles i Palais Royal.

W kwietniu ub. roku debiutuje w 71 Prix Biennal (2.000 mtr.), w którym bije towarzysza stajni Cri de Guerre, Whirligig i Mourad'a. W Prix Lupin zajmuje za łatwo zwyciężającym Bubbles i Ivanoe trzecie miejsce, bijąc Ernagines i Palais Royal. W Derby, które wygrał Le Correge pewnie o $^{3}/_{4}$ dług. zajął w zaciekłej walce z Ivanoe trzecie o szyję za nim miejsce; wskutek dyskwalifikacji Ivanoe, przyznano mu drugie miejsce. W Grand Prix nie biegał, mając podówczas przerwę w robocie wskutek niedyspozycji.

rzeczywiście najlepszym przedstawicielem swego dobrego rocznika okaże dopiero sezon obecny. W rodowodzie jego widzimy znane i dobrze wypróbowane połączenie krwi Dollar — Le Sancy.

KANTAR og. gn. ur. w 1925 r. u Mons. E. de Saint Alary.	Alcantara II 4	Perth 8	War Dance 1	Galliard 13
				War Paint 1
			Primrose Dam	Barcaldine 23
				Lady Rosebery 8
		Toison d'Or	Le Sancy 4	Atlantic 3
				Gem of Gems 4
			Harfleur II	Archiduc 1
				Hauteur 4
	Karabé	Chouberski 28	Gardefeu 6	Cambyse 2
				Bougie 6
			Campanule	The Bard 1
				Saint Lucia 28
		Kizil Sou	Omnium II 22	Upas 19
				Bleuette 22
			Kasbah	Vigilant 11
				Katia 3



Finish w Queens Prize (1,475 Ł — 3.200 mtr.) w Kempton Park: GLENHAZEL 4 l. wał. bije pod żok. H. Leach o 3 dł. Buoyant Bachelor i Auction Pool.

We wrześniu, po powrocie do zdrowia, wygrywa w Longchamp Prix Henry Delamare (2.200 mtr.), bijąc łatwo Balmoral'a, Saint Corentin i Mourad'a. Ostatni jego zeszłoroczny wyścig, to Prix de l'Arc de Triomphe, który wygrywa, bijąc Rialto, Finglas, Motrico, Oleandra, Pinceau i będącego bez formy Bubbles.

Aczkolwiek zwycięstwo to było imponujące, nie należy go jednak przeceniać, zważywszy, że Rialto, Finglas, Motrico i Pinceau nie były nigdy końmi, należącymi do elity, względnie, ogólnie uznanej i zadokumentowanej pierwszej klasy. Posiadałoby ono dopiero wtedy pełną wartość i udowodniłoby niezbicie absolutną klasę Kantara, gdyby wzięli udział w tym wielkim wyścigu przeciwnicy tej miary co Mon Talisman, Nino i Palais Royal. Nie jest naturalnie zamiarem naszym chęć niedocenienia lub umniejszenia tego zwycięstwa — bo i zresztą Kantar nie mógł więcej zrobić, jak wygrać łatwo, co też uczynił. A że wyścig taki może wygrać łatwo tylko koń rzeczywiście najlepszej klasy, powinno to w zupełności wystarczyć do oceny Kantara. Czy jednak syn Alcantara II jest

Podziwu godną była wytrwałość, z jaką dążył przez cały ubiegły sezon do wygrania klasycznego wyścigu w Anglji Monsieur Wittouck swoim kaszt. og. Palais Royal (Brûleur — Puntarenas), półbratem żelaznego stayera Bois Josselyn, poświęcając tym dążeniom w zupełności prawie nadzwyczaj swe korzystne szanse we Francji. Ale nie ominęła go w końcu zaszczytna nagroda, jak również potężna finansowa osłoda w formie olbrzymiej wygranej za poniesione trudy.

Dwulatkiem biegał Palais Royal raz jeden, wygrywając swój wyścig cantrem. W ubiegłym sezonie, debiutując jako trzylatek, przegrywa nieszczęśliwie klasyczny Prix Greffulhe (2.100 mtr.) o krótki łeb do Ivanoe. Żokej jego, M. Allemand, będąc zbyt pewnym zwycięstwa, uległ w celowniku samym championowi H. Semblatowi o krótki łeb.

Jednakowoż już w Prix Hocquart (171.000 fr. — 2400 mtr.) zrehabilitował się Palais Royal z tej niezasłużonej porażki, bijąc cantrem Ernagines i Queyras. Również łatwo wygrał Prix La Rochette (55.000 fr.—2200 m.),

bijąc Highjinks i Aurelian'a. Następuje teraz pechowy dlań wyścig Prix Lupin, początek i powód dłuższej serji nieszczęść. W wyścigu tym, silnie najechany, odnosi poważniejsze skaleczenie i zajmuje tylko piąte miejsce, za Bubbles, Ivanoe, Kantar'em i Ernagines. Okaleczenia, odniesione w tym wyścigu, okazały się tak poważne, że stajnia chciała początkowo zrezygnować z zamierzonej ekspedycji na Derby w Epsom; gdyby to była uczyniła, postąpiłaby bardzo rozsądnie. Poczyniwszy nań jednakowoż już przedtem poważne zakłady w Anglji, zadecydowano definitywnie udział syna Brûleura w Derby angielskiem, zwłaszcza, że i okaleczenia odniesione w Prix Lupin również się w międzyczasie poprawiły. Ale Palais Royal miał po swej przerwie w robocie jeszcze poważne bardzo braki w kondycji — nie dziw tedy, że w Epsom nie zdołał odegrać żadnej roli. Zajął w Derby angielskiem pośród 19-tu konkurentów ósme miejsce przed swym rodakiem Bubbles. Niezbyt mądrem posunięciem było również zadecydowanie w 2 tygodnie potem startu jego w Grand Prix, w którym biegał wprawdzie dobrze, skończył jednakowoż bez miejsca za Cri de Guerre, Pinceau i Bubbles. Po Grand Prix otrzymał nareszcie przez pewien czas zasłużony spokój, po którym nastąpiło intenzywne przygotowanie do wielkich angielskich jesiennych gonitw. Ostatnia przed wyjazdem oficjalna próba generalna wypadła wspaniale, 2 września wygrał w Chantilly cenny handicap Prix de Senlis (25.000 fr. — 2400 mtr.) z wagą jak na trzylatka bardzo wysoką 58½ kg. bijąc łatwo również trzyletnią Point Pleasant (46 kg.), 4 l. stayera Loriot V (46½ kg.) i 10 innych dobrze wypróbowanych konkurentów. Po tej próbie, z której znakomicie się wywiązał, wysłała go stajnia z całym zaufaniem do Anglji na Doncaster Saint Leger — i niewiele brakowało, a wielki rzut byłby się udał. Palais Royal pobił już w połowie prostej Cyclonic'a i Flamingo i już, już zdawało się, że wygra, kiedy po dystansie z całą siłą jechany Fairway dogonił go dzięki większemu speedowi i pewnie pobić jeszcze zdołał. W każdym bądź razie było to drugie miejsce wspaniałym sukcesem, bo zwycięzca jego, Fairway, jest koniem najlepszej klasy i stoi na czele zeszłorocznych trzylatków w Anglji. Nie ominęła go w końcu zasłużona nagroda, 31 października wygrywa Cambridgeshire, bijąc z wagą 50 kg. łatwo derbistę irlandzkiego Baytown, swego rodaka Insight, zwycięzcę Cambridgeshire 1926 roku i dalszych 23 przeciwników, należących po części do pierwszej klasy. Obydwa te sukcesy angielskie, niesłychanie dla konia francuskiego trudne do odniesienia, którego przecież tak podróż, jak i zmiana klimatu i obcy tor poważnie handicapują, wystawiają synowi Brûleura pełne świadectwo konia rzeczywiście pierwszej międzynarodowej klasy. Jest prawie pewne, że w roku obecnym spróbuje sił swych w Ascot Gold Cup (nie do pomyślenia inaczej, gdyż jest własnością międzynarodowego sportsmana Mons. J. Wittoucka) — i spodziewać się należy, że szczęście mu więcej sprzyjać będzie, niż półbratu Bois Josselyn, który 2 razy biegał bez powodzenia w wielkim tym dystansowym wyścigu. Stary jego rywal Fairway nie ma w Gold Cup zapisu; będzie przeto musiał walczyć w pierwszym rzędzie z derbistą Felstead, Flamingo i Cyclonic. Jeżeli zjawi się w dobrej kondycji u startu, to zdaje się, że powtórzy przykład swego rodaka Massine; w każdym razie nie posiadał jeszcze nigdy francuski koń w Gold Cup większych szans, niż w tym roku Palais Royal. Ciekawe jest podobieństwo rodowodu jego z rodowodem Kantara; w obydwu widzimy to samo połączenie: 2 × Dollar + Le Sancy, tylko, że u Palais Royal widzimy Dollara po stronie ojca, a w linji żeńskiej Le Sancy, podczas gdy u Kantara przedstawia się to wręcz przeciwnie.



GRAND NATIONAL W LIVERPOOLU.
Przy drugim okrążeniu doszło do „Bechers Brook" tylko 9 koni

Babka Palais Royal, Punta Gorda, była, jak wiado-

mo, koniem wyścigowym najlepszej klasy, matka jego Puntarenas padła niedawno, jak już w kronice donosiliśmy, przy porodzie.

PALAIS ROYAL og. kaszt. ur. w 1925 r. u Mons. J. Wittouck.	Bruleur 4	Chouberski 28	Gardefeu 6	Cambyse 2
				Bougie 6
			Campanule	The Bard 1
				Saint Lucia 28
		Basse Terre	Omnium II 22	Upas 19
				Bleuette 22
			Bijou	Saint Gatien 16
				Thora 4
	Puntarenas	Maintenon 2	Le Sagittaire 20	Le Sancy 4
				La Dauphine 20
			Marcia	Marden 2
				Primavera 2
		Punta Gorda	Le Capricorne 20	Atlantic 3
				La Dauphine 20
			Philae	Galliard 13
				Phantassie 1

Niezmiernie trudno przedstawia się ocena og. kaszt. Bubbles (La Farina — Spring Cleaning) własność bar. Ed. de Rothschilda, bo wiele nieszczęść prześladowało w ubiegłym roku znakomitego źrebca tego, który już dwulatkiem należał do elity. Zaraz z wczesną wiosną ubiegłego sezonu miał dłuższą przerwę w robocie, dlatego też wielką niespodzianką dla wszystkich było dnia 27 maja odniesione zwycięstwo w klasycznym Prix Lupin (368.750 fr. — 2100 mtr.), kiedy wygrał tę ostatnią próbę przed Derby, bijąc łatwo Ivanoe i Kantar'a, które już uprzednio wykazywały swą znakomitą formę, podczas kiedy Bubbles po dłuższej przerwie w robocie nie mógł być u szczytu swej kondycji, otrzymawszy uprzednio tylko kilka lepszych galopów. Zwycięstwo to, w surowym wyścigu odniesione, wysunęło go odrazu na czoło rocznika, a stajnia była nim tak zachwycona, że zrezygnowała z pewnego triumfu w Derby francuskim i wysłała cracka swego do Anglji na Derby w Epsom. W Anglji zawiódł zupełnie, widocznie podróż i klimat tamtejszy całkiem mu nie odpowiadały, co zresztą później przytrafiło się również drugiemu z Derby w Epsom Flamingo, który przybył do Paryża na Grand Prix. Mimo to, chociaż nie osiągnął swej pełnej kondycji po wycieczce angielskiej, posłano go do startu nie mniej trudnego Grand Prix, w którym bardzo dobrze biegał, zajął jednak trzecie miejsce o $^{3}/_{4}$ dług — szyję za Cri de Guerre i Pinceau, bijąc jednak anglika Flamingo, Ivanoe, derbistę Le Correggio, Palais Royal i Motrico.

W Prix Lupin okazał się wschodzącą wielkością, podróż do Anglji, z czem się zresztą stajnia zupełnie nie kryła, zaszkodziła mu poważnie, a więcej jeszcze zaszkodził mu ostry wyścig w Grand Prix, rozegrany wkrótce po powrocie z Anglji. Otrzymawszy następnie zasłużony spoczynek, począł swe przygotowania do Prix de l'Arc de Triomphe, nie był w nim już jednak tym samym koniem, co na wiosnę. W wielkim tym wyścigu jesiennym przyszedł bez miejsca, w czem też wielką winę ponosi żokej jego C. Bouillon, który od startu zaproponował tak szalone tempo, jak gdyby to był wyścig 1600-metrowy. Opierając się o wynik w Prix Lupin, należy syna La Farina zaliczyć do pierwszej klasy, również i zaszczytny jego wyścig w Grand Prix stawia go pośród czołowych ogierów rocznika. Z wielkim zainteresowaniem oczekują wszyscy tegorocznej jego karjery, która przypuszczalnie przyniesie mu więcej sukcesów, niż zeszłoroczna.

BUBBLES og. kaszt. ur. w 1925 r. u bar. Ed. de Rotschilda.	La Farina 4	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil 5	Heaume 20
				Mlle de la Vallière 5
			Sanctimony	Saint Serf 8
				Golden Iris 3
		Malatesta	Isinglass 3	Isonomy 19
				Dead Lock 3
			Parisiana	St. Simon 11
				Princess Katinka 4
	Spring Cleaning	Neil Gow 1	Marco 3	Barcaldine 23
				Novitiate 3
			Chelandry	Goldfinch 4
				Illuminata 1
		Spring Night	Chesterfield 2	Wisdom 7
				Bramble 2
			Silent Night	Saint Hilaire 9
				Waima 16

(D. c. n.) *Janusz Włodzimirski.*

Listy z Francji.

Rozpoczynam francuską kronikę wyścigową 1929 roku z rozmysłem dopiero od wczorajszego otwarcia sezonu w Longchamp. Rok bieżący — niebywały w historji turfu francuskiego, na długo pozostanie w pamięci tamtejszych sportsmanów. Sroga zima, niepamiętna od 50 lat przeszło, nie pozwalała na względnie choćby możliwą pracę przygotowawczą koni do początków marca, podczas, gdy zwykle trening trwał bez przerw całą zimę, a tradycyjne otwarcie sezonu wyścigów płotowych i przeszkodowych w Auteuil 15-go lutego, odbywało się na tle barwnych wiosennych tualet. W roku bieżącym gonitwy płotowe i przeszkodowe rozpoczęły się dopiero 8-go marca, a otwarcie sezonu 13-go tegoż miesiąca dało przykry obraz nie robionych, porosłych długim włosem koni, o wyglądzie prowincjonalnych wyścigowców. Mówić więc o wynikach z tych czterech tygodni i wyciągać z tego jakieś sportowe wnioski byłoby bardzo nieoględnie. Jedyne miejsce we Francji, gdzie można było normalnie

pracować to Riviera: Nicea i Cannes, tam wyścigi odbywały się normalnie i po powrocie do Paryża konie, które brały tam udział, odrazu zajęły czołowe miejsce, potwierdzając znaną sportową prawdę „forma bije klasę".

Dla porządku zacznę od wyścigów dla koni starszych.

Na południu niepobitym triumfatorem był koń nie najpierwszej klasy, lecz dobry Rovigo, ks. Faucigny-Lucinge, syn starego Faucheur'a. Ogier ten w Paryżu w stutysięcznej klasycznej nagrodzie Prix des Sablons, pobił konie pierwszej klasy, prawda, że pierwsze 5 koni przyszły do mety z różnicą między sobą pół głowy. Drugi był Motrico, trzeci Palais Royal, czwarty Kantar, piąty Balmoral. Naturalnie, że przy drugiem spotkaniu w tej kompanji na przodzie nie będzie Rovigo.

trzylatków, które w dwuletnim wieku nie biegały. Pierwsze dwie nagrody przypadły w udziale koniom średnim, na które w przyszłości wiele liczyć nie można. Co się zaś tyczy debiutantów, to możnaby zanotować pewne spostrzeżenia. Zacząć trzeba byłoby od dość ordynarnej według eksterieru, lecz posiadającej wspaniały aparat wyścigowy siwej córki Filibert, de Savoie — Rollybuchy, zwyciężczyni nagrody dla klaczy, które nie biegały, która wkrótce potem wygrała nawpół klasyczną otwartą gonitwę dla klaczy Prix Vauteaux, gdzie spotkała się z kilkoma rówieśnicami pierwszej klasy, jak Kantara, Kassala etc. Bardzo dobre również wrażenie debiutem swoim wywarł na mnie Joujoube, bar. Ed. Rothschilda, który cantrem pobił wcale niezłe towarzystwo, złożone z debiutantów. Nie są to bezwarunkowo „Meetingi", lecz pewną



CRAND NATIONAL W LIVERPOOLU. Zwycięzca GREGALACH 7 l. wał. skoczył pierwszy ostatnią przeszkodę, bijąc faworyta Easter Hero, który do tego momentu cały wyścig prowadził.

Drugą stutysięczną nagrodę Prix de Paques wygrał dobry „miler" Pachalik, syn Oresta, reproduktora o pierwszorzędnem pedigrêe, według mnie niedocenionego, który wyróżnił się tymczasem, dając bardzo szybkie potomstwo. Pachalik pobił pewnie także więcej od innych posuniętego w kondycji Rapace'a, należącego do p. Jana Horodyskiego, dopiero 5-ym w tym wyścigu był klasowy Palais Royal. Prix Ed. Blanc, 100 tysięczna nagroda na dystansie 1500 mtr. przypadła w udziale wyfitowanemu płotowemu Dictateur VIII. Wszystko to wkrótce zmieni się radykalnie.

Dla trzylatków rozegrano dotąd dwie nawpół klasyczne gonitwy (Delatre, Lagrange) i kilka nagród dla

rolę w średnim roczniku tegorocznych trzylatków powinny odegrać.

Obecnie oczekujemy kilka nowych debiutów, oraz interesujących pierwszych w sezonie występów, żeby dojść do konkretniejszych wniosków na rok bieżący.

Interesujące komentarze i ocenę koni według ich zeszłorocznej karjery znajdą czytelnicy Jeźdźca i Hodowcy w artykułach mego Sz. Kolegi p. J. Włodzimirskiego, które dają pod tym względem szeroki i wspaniale analizowany materjał.

Paryż, 9 kwietnia 1929 roku.

W. ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Ś. p. ks. prałat Prądzyński** zmarł nagle w dniu 15-tym b. m. Zmarły czcigodny Kapłan był również wielkim miłośnikiem konia szlachetnego i często widywaliśmy go na trybunach wśród grona sportsmanów i hodowców.

— **Na torze wyścigowym w Służewcu** roboty posuwają się znacznie. Ogrodzenie toru masywnym parkanem jest już prawie zakończone, obecnie przystąpiono do budowy artezyjskiej studni, oraz prowadzone są roboty niwelacyjne i drenarskie.

— **Z toru wyścigowego.** O ile zima bardzo sprzyjała przygotowawczej pracy koni do wyścigów, spóźniona wiosna wszelkie zaawansowania w robocie zatarła. Przymrozki, śniegi, a czasami nawet kilkustopniowe mrozy poranne sprawiają, że tory robocze nie mogą przyjść do takiego stanu, by można pracować intensywniej. To też trenerzy pracują bardzo oględnie i ograniczają się przeważnie do wolnych cantrów. We środę 17-go b. m. niektóre stajnie arjergardami robiły ostrzej, pozostawiając najwybitniejsze bojowe jednostki w rezerwie, a oczekując dla nich więcej słońca i ciepła, czynników tak niezbędnych dla rozwoju mięśniowego systemu zwłaszcza młodzieży.

Konie starsze, wypracowane już podstawowo, oraz wybiegane

będą naturalnie w pierwszych dniach sezonu więcej posunięte w robocie od trzyletnich, których dłuższa przerwa w robocie wykoleiła w treningu na czas pewien. Trenerzy pocieszają się jednak, że wszyscy znajdą się w jednakowych warunkach.

Stajnie z zimowisk zaczynają już ściągać na tor mokotowski i zanim numer naszego pisma opuści prasę, wszystkie będą już prawdopodobnie w komplecie.

Bardzo wypracowana w zimie wydaje się stajnia p. L. Dydyńskiego, w której znacznie wyrósł i nabrał wyścigowych linji crack stajni, Valibal.

Doskonale przezimowały konie stajni Ktery Szepietów, szczególniej czteroletnie Bramin i Ibanez wyglądają znakomicie.

W stajni p. E. Grzybowskiego najwięcej posuniętym w kondycji wydaje się Etyl.

Stajnia p. K. Dzierzbickiego w przeciwieństwie do lat poprzednich przyszła na tor więcej wypracowana, nawet trzyletni Aurelius, który nie biegał, wygląda względnie lekko.

— **Stajnia p. L. Dydyńskiego** 1-go b. m. w liczbie 15-tu koni przyszła z majątku swego właściciela z Krzemiennej w Małopolsce pod opieką trenera W. Sudka. Stajnia ta, jak już donosiliśmy przeszła pod zarząd znanego sportsmana p. Z. Narewskiego.

— **Stajnia Ktery-Szepietów** w liczbie 17 koni przyszła z majątku swego właściciela Ktery w poniedziałek dn. 15-go b. m. pod opieką trenera A. Matczaka.

— **Stajnia p. W. Szaszkiewicza** z Małopolski pod opieką trenera A. Balcera w dniu 15-ym przyszła na tor wyścigowy w liczbie 5 koni.

— **Stajnia p. K. Plisowskiego i pp. Łabeckich** pod opieką trenera i żokeja J. Góreckiego przyszła do Warszawy we wtorek dn. 16-go b. m.

— **Ze stada Galowo Michała hr Mycielskiego.**

Stado Galowo Michała hr. Mycielskiego składało się dotąd wyłącznie z 43 klaczy pół krwi anglo-arabskich i pół krwi angielskich zapisanych do Ksiąg Rodowych Poznańskich.

Obecnie dowiadujemy się, że powstaje tam również stado pełnej krwi oraz wysokiej pół krwi. W skład tegoż wchodzą matki stadne: Cylla po Maaz i Doda po Fels, Talassa po Huszar II i Toothpick po Picton (zwyciężczyni Oaks w 1921) Nitelle po Albula i Nita po Ababoum. Obecnie zakupiona została do stada 10-letnia Łaska po Łomie. Klacz ta reprezentować będzie w Galowie krew czołowego ogiera w Altefeldt Łoma, w którego żyłach płynie krew słynnej Kinscem.

Wysoką pół krew reprezentują klacze Balladyna po Minnesold, Bajaderka po Minnesold i Cigarette po Laramée.

Do odstanowienia powyższych klaczy użyto ogierów Dissension, Parsifal i Kings Prize, syna Marco, którego potomstwo od dwuch lat stale wyróżnia się w najklasyczniejszych angielskich wyścigach.

Wśród młodzieży po wyżej wymienionych matkach wyróżniają się ogierki po Balladynie: Farys po Dealer, Giaur po As des As i Halban również po As des As, po Nitelle ogierki Gribouille po Makart i Helios po Rayon de Soleil.

Cylla przyprowadziła w bieżącym roku wybitną klaczkę Heloise po Kings Prize.

— **Royal Function** 3 l. kl. ciemn. szpak. po Royal Lancer (Spearmint i Royal Favour po White Eagle) i Lady in Wajting (Sans Souci II i Lady Moira po Sir Visto) urodzona w stadzie E. bar. Rothschilda, nabyta w końcu grudnia przez redaktora M. Radwana do stajni K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, jak już donosiliśmy, została pozostawiona w treningu przez zimę u swego trenera, by uniknąć trudniejszej w zimie aklimatyzacji. Obecnie wszechstronnie cennej krwi klacz ta po 9-cio dniowej podróży przyszła do Warszawy we wtorek 16-go b. m. Jest to niewielka, sucha dość szlachetna klacz, doskonale ożebrowana, z dość dużą partją zadu, na czystych nogach, o wcale dobrych dźwigniach. Royal Function przyszła po dość uciążliwej 9-cio dniowej podróży, więc trzeba być wyrozumiałym co do obecnego jej zewnętrznego wyglądu, który jednakże, pomimo wszystko, zaszczytu poprzedniemu jej trenerowi nie przynosi.

— **Dealer** czołowy reproduktor Państwowy, syn Santry i Dear Lady po Ladas już w przeciągu ostatnich dwóch lat okazał się nie płodny i jako chory przy tem na serce, miał być zgładzony. Pułk. Wysocki, hodowca derbisty Karata, wniósł do Departamentu Chowu Koni podanie z prośbą o oddanie mu powyższego ogiera w dożywotnią dzierżawę do Grabowa, tam jednakże niepłodność jego i zupełny uwiąd organizmu został ostatecznie stwierdzony, wobec czego — Departament Chowu Koni na wniosek zarządu Państwowego Stada ogierów wydał zarządzenie, by ogier ten został zgładzony.

Dealer, austrjacki derbista, którego zwycięstwo w Derby w swoim czasie uważane było za przypadkowe, okazał się jednak wcale dobrym reproduktorem, gdyż po nim wszystko biegało, a Dyletantka i Demon odgrywały dużą rolę w klasycznych gonitwach doskonałego rocznika. Zapisany w Stud Booku po Huszar II, lub Dealer — Dollar, typem przypomina więcej Dealera.

— **Międzynarodowe Zawody Konne w Poznaniu.**

Długotrwałe mrozy spowodowały, że prace przy budowie hipodromu Wlkp. Klubu Jazdy Konnej przy Błoniach Grunwaldskich rozpoczęto z dość znacznem opóźnieniem. Z tem większą energją przystąpiono do realizacji szeroko zamierzonych planów, skoro warunki atmosferyczne na to pozwoliły. Na tak niedawno zupełnie pustych Błoniach widzimy już wyniki wzmożonej i energicznej pracy. Cały obszar hipodromu (około 6888 mtr. kw.) — okolony jest trwałym ogrodzeniem i zasadzony krzewami.

Plac konkursowy jest przygotowany pod zasiew odpowiedniego doboru traw, w celu związania gruntu i stworzenie elastycznego toru konkursowego. Teren, przeznaczony, do rozprężenia koni przed zawodami, został zdrenowany.

Ponadto większość prac ziemnych, jak budowa rowów, banketów, włoskiej górki, wałów, a wreszcie stworzenie sztucznego stawu, została doprowadzona do połowy wykonania projektów.

Szybko postępuje budowa rozległych a estetycznych trybun, domu klubowego, kas i szatni dla uczestników konkursów.

Podkreślić należy w tem miejscu wielkie zasługi pp. kpt. inż. Wolaka i kpt. Smolnego, którzy projektowali i przeprowadzili organizację tych budowli — zupełnie bezinteresownie.

Obecny stan prac zapewnia, że hippodrom będzie przygotowany i wykończony na termin rozpoczęcia zawodów, t. j. 17 maja 1929 r.

— **Stajnia treningowa p. K. Rojowskiego** zimuje w Sobjanowicach (lubelskie). Do stajni zaangażowany został jeździec A. Sulik.

W skład stajni wchodzą konie:

K. Rojowskiego i K. Kuźnickiego.

1) 6 l. kl. Ave (Parachute i Erica),
2) 5 l. kl. Denise Madjar i Blameless),
3) 5 l. kl. Nacarat (Prince Eugene i Skarlet),
4) 4 l. kl. Estella (Manton i Mira).

Dr. H. Zajączkowskiego.

1) 5 l. kl. Dziuba (Oszczep i Remiza),
2) 4 l. kl. Telimena II (Dark Dawn i To Ty).

K. Rojowskiego.

1) 3 l. og. Cukierek (Cassoulet i Pociecha pół krwi),
2) 3 l. og. Wotan (Wright i Freja pół krwi),
3) 2 l. og. Gaduła (Geizer i Bajka pół krwi).

— **Ze stada pp. K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego** w Krężnicy (lubelskie).

W bieżącym sezonie kopulacyjnym pokryte będą ogierem Victor (Slieve Gallion i Vestal Virgin po Matchbox) następujące klacze:

1. Nedjide (San Thiago i Chaminade),
2. Freja (Frosdorf i Regina II),

3. Freja II (Pocker i Freja).
4. Lila Chanum (Alaric Victor i Irresistible).
5. Bajadera II (Ariel i Smart),

6 kl. Bettina (Harier i Bonny Betty) pokryta będzie og. Villars w Kozienicach.

STAJNIE TRENINGOWE.

Stajnia E. Grzybowskiego.

Trener M. Klamar, żokej D. Czernuszenko.

1) 7 l. og. gn. Forward (Fils du Vent i Gaff),
2) 6 l. og. gn. Granat (Parachute i Nadzieja),
3) 4 l. og. gn. Wiking (Balthazar i Valailes),
4) 4 l. og. gn. Etyl (Carabas i Risotta),
5) 4 l. kł. gn. Erna (Carabas i La Renteria),
6) 3 l. og. gn. Jaszczur II (As des As i Patty),
7) 3 l. og. kaszt. Jarema II (King's Idler i Etus),
8) 3 l. kl. kaszt. Jutrzenka (As des As i Nadzieja),
9) 2 l. og. gn. Harap (Ballyheron i Medora),
10) 2 l. kl. kaszt. Kuwera (As des As i Etus),
11) 2 l. kl. kaszt. Karta (As des As i Nadzieja),
12) 2 l. kl. gn. Kropelka (As des As i Ambitna),
13) 2 l. kl. gn. Koryna (As des As i Patty).

Stajnia 1-go Pułk. Szwoleżerów.

Trener, żokej K. Chatisow.

1) 3 l. og. kaszt. Pryam (Dealer i Palmira),
2) 3 l. og. kaszt. Moja Miła (Oszcep i Kobra),
3) 3 l. kl. gn. Hulanka (Manton i Vola),
4) 2 l. og. c. gn. Interim (Fils du Vent i Dagmara),
5) 2 l. og. gn. Lintang (Fils du Vent i Lady Margaret),
6) 2 l. og. gn. Infant (Manton i Donna Rosa),
7) 2 l. kl. gn. Iłża (Mości Książe i Azalja),
8) 2 l. kl. kaszt. Lalita Liana (Harrier i Lais),
9) 2 l. kl. sk. gn. Pensjonata (Manton i Palmira.

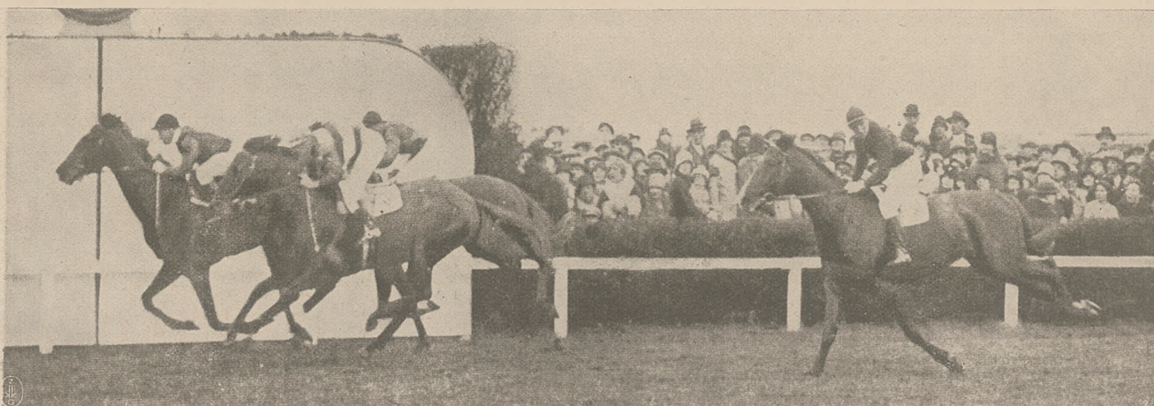
Stajnia W. Szaszkiewicza.

Trener A. Balcer, jeździec St. Balcer.

1) płn. og. gn. Ułan II (Huszar II i Polmoodie Młoda),
2) płn. og. gn. Polisch Cob (Kentish Cob i Pexi),
3) 3 l. kl. kaszt. Narzeczona (Wily Attorney i Frau Szerena)
4) 3 l. og. gn. Nic Ci do Tego (Fedorius i Elvira).

Wykaz dalszych składek na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Adolf Szuch	zł. 20.—
Lubelskie Tow. Zachęty do Hod. Koni	„ 200.—
Stanisław Pohoski	„ 25.—
Radomskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni	„ 200.—
Zygmunt Zawadzki	„ 15.—
Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim	„ 242.50
Adam Krzyżanowski	„ 50.—
	zł. 752.50
W Nr. 15 wykazano	„ 8507.50
Razem	zł. 9260.—



Finish w Prix de Paques w Le Tremblay. PACHALIK 4 l. og. (po Oreste II) bije o szyję pod żok. G. Vatard. 4 l. og. Rapace (ż. H. Semblat), 5 l. og. Dictateur VIII; czwarty Lost Friend.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA

— **Sansovino**, derbista 1924 roku, własność Earl of Derby, K. G. stanowi w roku obecnym w stadzie Plantation, Newmarket po 400 gwinei. Urodził się w 1921 roku w stadzie swego właściciela.

Karjera wyścigowa:

2 l. niepobity, wygrywając Ham Produce Stakes w Goodwood i Gimcrack Plate w Yorku.

3 l. wygrywa: Derby, bijąc o sześć długości St. Germans, Hurstwood, Diophon, Salmon Trout i 22 innych koni.

Price of Wales Stakes w Ascot i Rugeley Sweepstakes w Birmingham.

Zajął trzecie miejsce w Newmarket Stakes o łeb—szyję za Hurstwood i Salmon Trout, a w Hardwicke Stakes i St. Leger był bez miejsca.

4 l. wygrał Lingfield Park Stakes, bijąc Diophon'a, w Coronation Cup zajął drugie miejsce za St. Germans, a bez miejsca był w City and Suburban i Jockey Club Cup.

Ogółem wygrał na torze wyścigowym 17.732 Ł. W stadzie znajduje się od roku 1926.

SANSOVINO og. gn. ur. w 1921 r.	Swynford 1	John o'Gaunt 3	Isinglass 3	Isonomy 19
				Deadlock 3
			La Flèche	St. Simon 11
				Quiver 3
		Canterbury Pilgrim	Tristan 10	Hermit 5
				Thrift 10
			Pilgrimage	The Earl albo The Palmer 5
				Lady Audley 1
	Gondolette 6	Loved One 1	See Saw 6	Buccaneer 14
				Margery Daw 6
			Pilgrimage	The Earl albo The Palmer 5
				Lady Audley 1
		Dongola	Doncaster 5	Stockwell 3
				Marigold 5
			Douranee	Rosicrucian 5
				Fenella 6

— **Ważna zmiana** w angielskiej ustawie wyścigowej nastąpi prawdopodobnie niebawem. Dotyczy to ustawy, według której ze śmiercią właściciela stają się automatycznie zapisy ich koni nieważne. Prawo to pozbawiło wiele pierwszorzędnych koni możności wzięcia udziału w klasycznych wyścigach; i tak np. nie mógł biegać St. Simon w „2000 Gwinej", Call Boy w St. Leger, a obecnie nie mogą biegać Cri de Guerre i Kantar w Ascot Gold Cup. Obecnie wnieśli stewardzi Jockey Clubu wniosek o zmianę tej ustawy i będzie on tematem obrad najbliższego posiedzenia, przyczem uchodzi za rzecz prawie pewną, że zostanie pomyślnie załatwiony przez walne zgromadzenie.

— **Felstead** (Spion Kop — Felkington) zeszłoroczny derbista angielski zadebiutuje w roku obecnym prawdopodobnie w Burwell Stakes w Newmarket; trzy tygodnie potem ma biegać w Coronation Cup w Epsom.

FRANCJA.

— **Prix Juigné,** który kiedyś nazwało bardzo trafnie jedno z francuskich pism fachowych „la pepinière des braves" — szkołą dobrych koni, rozegrany zostanie po raz 11-ty od czasu istnienia w niedzielę, dnia 14 b. m. w Bois de Boulogne. Wyścig ten przeznaczony dla trzylatków, które jeszcze nie biegały, wyposażony jest nagrodą 100.000 fr., a dystans jego wynosi 2100 mtr.

Od roku założenia wygrały ten klasyczny wyścig:

Zwycięzca	Właściciel	Trener	Żokiej	Wypłata
1919 Cesaire	Jean Prat	A. Watkins	Ch. Korb	44 : 10
1920 Calabar	Jean Prat	A. Watkins	J. Jennings	91 : 10
1921 Rambour	Jean Prat	A. Watkins	G Bellhouse	53 : 10
1922 Keror	Boittin-Bertrin	L. Robert	E. Allemand	463 : 10
1923 Anna Bolena	J. D. Cohn	R. Denman	Mac Gee	74 : 10
1924 Vineuil	St. Vlasto	H. Count	J. Jennings	106 : 10
1925 Myrio	Cte. de Rivaud	L. Robert	R. Ferre	385 : 10
1926 Dark Japan	Cte. d'Hauteville	L. Robert	H. Semblat	99 : 10
1927 M. Talisman	E. Martinez de Hoz	F. Carter	H. Semblat	62 : 10
1928 Ivanoe	E. Martinez de Hoz	F. Carter	H. Semblat	21 : 10

Wynik z niedzieli dnia 14 b. m. podamy w „Telegramach własnych".

— **Rovigo** 3 l. og. (Faucheur — Ramondie) zwycięzca Prix des Sablons, w którym pobił Motrico, Palais Royal i Kantar'a zostanie w maju wysłany do Pragi, gdzie weźmie udział w Wielkiej Nagrodzie Czechosłowacji.

WĘGRY.

— **Budapeszt,** 6 kwietnia.

Janoshegyer Handicap 6.850 pengö — 1000 mtr.

1. Horace 4 l. sk. gn. og. (Öreg lak — Akáczfa), Fehervari istallo, 49 kg., ż. Bözödi.
2. Feneegye 4 l. og., 50 kg., ż. Tuss.
3. Rejtely 3 l. kl., 43½ kg., ż. J. Stirczula.

Bez miejsca: Solyom, Ki tudja, Odahaza, Anna, Nesze.

Wygrane o 2 dł. Czas: 1.02,4.

Tot.: 65, 20, 26, 22:10.

Jak już w numerze 15-tym donosiliśmy, tak ojciec jak i matka zwycięzcy znajdują się w Polsce i stanowią własność p. Henryka Woźniakowskiego w Starzawie. Prasa węgierska pisze o zwycięzcy: „Horace wygrał obydwa swoje handicapy w tak wielkim stylu, że widzimy w nim dziś jednego z najlepszych flyerów Węgier".

CZECHOSŁOWACJA.

— **W „Wielkiej Nagrodzie Czechosłowacji"** 26 maja 1929 r. z francuskich koni jeszcze następujące posiadają prawo udziału: Rovigo (zwycięzca Prix des Sablons) Saint Corentin, Coligny, Leonidas, Dark Story, Jolly Blonde, Castel Sardo, Quien Sabe, Le Canderquet i Mirbat.

SZKOCJA.

— **Szkocki „Grand National"** odbędzie się dnia 20 b. m. w Bogside. Wysokość nagrody wynosi 1000 Ł, dystans 5900 mtr. Najwyższą wagę, 79½ kg. otrzymał Koko; z dawnych francuskich koni poniesie Maguelonne 74, a Rhyticere 72 kg. Słynny półkrewek Uncas zamyka listę uczestników z wagą 60 kg.

TUNIS.

— **W Tunisie** rozegrano 7 b. m. tamtejszy Grand Prix, 8 koni wzięło w tym wyścigu udział; zwyciężył og. Carlow stajni Derny i Jacquot (żok. Murfett), bijąc Acteon'a i Doubzon; bez miejsca: Hebron, Golango, Liliane III, Bermavani i Yanina.

AMERYKA.

— **Coffroth—Handicap,** o nagrodzie 98.900 dolarów rozegrano na torze wyścigowym w Tijuana w Meksyku. Jest to najwyżej uposażony handicap świata; dystans jego wynosi 2000 mtr. Zwyciężył 5 l. wał. Golden Prince (Golden Guinea—Round the World po Lackford) w czasie 2:2,6.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Nicea,** 18 kwietnia. Konkursy hippiczne w Nicei, w których bierze udział 8 narodowości, rozpoczęły się już w pierwszym dniu wielkiem zwycięstwem Polski. Flaga biało-czerwona nie opuszczała masztu. W biegu o **nagrodę komitetu technicznego, handicap, por. Szosland na koniu Ali zdobył pierwszą nagrodę.** Por. Starnawski na Hannibalu zdobył trzecią nagrodę. Rtm. Królikiewicz na Milordzie zdobył piątą nagrodę. **W biegu o nagrodę komitetu święta i sportu ppłk. Rómmel na Gedyminie zdobył pierwszą nagrodę.**

— **Newbury,** 12 kwietnia.
Greenham Plate, 1000 Ł — 1600 m. dla trzylatków.
1. Sidonia, wał. kaszt. (Galloper Light — Salissa po Cicero), Mr. Ant. de Rothschild 51½ ż. R. Perryman. 20:1.
2. Modder, og. gn. (po Soranus albo Pommern) M. Sol Joel 57½, ż. F. Winter.
3. Empire Builder, og. (po Son in Law) Maj. Mc. Calmont 59 kg., ż. H. Beasley.
Bez miejsca: 13 koni; 6-te dopiero miejsce zajął debiutujący faworyt na Derby Costaki Pasha. Czas: 1:40.

13 kwietnia.
Newbury Spring Cup, Handicap, 1.482 Ł — 1600 mtr.
1. Athford 4 l. og. (Blandford—Athasi po Farasi) Mr. W. Barnett, 47¼ kg., ż. F. Fox, 8:1.
2. Gang Warily 4 l. og. (po Diligence) Mrs. P. H. Drummond, 50 kg., ż. S. Donoghue, 7:1.
3. Residue 5 l. wał. (po Rochester) Mr. B. Warner, 45¼ kg., ż. H. Packham, 33:1.
Bez miejsca: Lucky Tor, John Silver, Guards Parade, Hartford, Trelawny, Reigh Count, Vantage Belle, dalej Fenimore Cooper, Orbindos, Syntony, Lordland, Romany Queen, Troubadour, The Cheerful Abbot, Coruwallis, Darian, Mr. Toots.
Druga porażka amerykańskiego cracka Reigh Count w Anglji; zajął dopiero dziewiąte miejsce!
Wygrane o ½ dł.—szyja. Czas: 1:40²/₅.

— **Bois de Boulogne,** 14 kwietnia.
La Bourse 40.000 fr. — 2000 mtr.
1. Vatout, 3 l. og. (Prince Chimay—Vasthi), J. D. Cohn, 49½ kg., ż. F. Rocchetti.
2. Ka ou Tcha 3 l. kl. (po Massine) Cte O. de Rivaud, 48 kg., ż. J. Cornut.
3. Rapace 4 l. og. (po Clarissimus), J. Horodyski, 59 kg., ż. H. Semblat.
Bez miejsca: Mont Dauphin, Dark Pearl, Touchaud, Parthenis.
Wygrane o 2—2—1½ dł. Czas: 2:34.
Tot.: 40, 24, 36:10.

Prix Juigné, 100.000 fr. — 2100 mtr. dla 3 latków, które nie biegały.
1. Cheval de Troie, og. (Passebreul—Catherine II) Edw. Esmond, 58 kg., ż. G. Garner.
2. Justinien, og. (La Farina—Verine), bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.
3. Les Cluzeaux, og. (Kircubbin—Sylvaine) G. Beauvois, 58 kg., ż. G. Duforez.
Bez miejsca: Amor, Porte Veine, Va Sans Crainte, Erano, Impérieux, Barrabas, Epi de France, Ivory, Mythe, Hedjaz, Univers III, Cadaval, Roi Mage, Aneres.
Trener: F. Carter.
Wygrane o ½—4—½ dł. Czas: 2:28.
Tot.: 271, 79, 25, 152:10.

— **Saint Cloud,** 15 kwietnia.
Prix Miss Gladiator, 40.000 fr. — 2200 m. dla trzylatków.
1. Cordial og. (Sourbier — Consolation) Cte O. de Rivaud 56 ż. F. Herve.
2. Fonspertius, og. (po Alcantara II) Vte M. de Rivaud, 56 ż. J. Frigoul.
3. Arbaletrier, og. (po Master Good) Mme H. Polak 56 ż. M. Bonaventure, b. m. Bashful, Rustic, Lion Hearted, Morning Sunny, Passaro.
Wygrane o ¾—½ dł. — szyja. Czas: 2:40.
Tot.: 31, 12, 45, 12:10.

— **Wiedeń,** 14 kwietnia.
Przedświt Handicap 6500 szyling. — 1200 m.
1. Sáfár 5 l. og. (Soldau — Fabel) Mr. Sillery, 61, ż. Szilagyi.
2. Hunyad 5 l. og. (po Pazman) 43, ż. M. Weckermann.
3. Träumer 6 l. og. (po The Story) 63½, ż. St. Takacs.
Bez miejsca: Pitykes, Szeladon, Sara, Anno santo, Rosencavalier.
Wygrane o 1¼ dł. — 2½ dł.
Czas nie mierzony.
Tot.: 16, 13, 28, 15:10.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.